Mecenas Opery Krakowskiej
Sponsor Opery Krakowskiej
Partner Opery Krakowskiej
Patroni medialni premiery

Plan na wieczór?
Mamy najlepszy
z możliwych.

The Cracow Opera Times

WYDANIE PREMIEROWE
Pogoda: doskonała na podróż z Kandydem, temperatura emocji wysoka, wilgotność łez umiarkowana, ciśnienie ironii przekroczone na skutek nadciągającego wyżu doświadczeń czytelniczych.

Vol I. No. 1 © 2019 Opera Krakowska Kraków, piątek 7 czerwca 2019 cena: 10 000 piastrów

„KANDYD" W KRAKOWIE

MICHAŁ ZNANIECKI REŻYSERUJE GENIALNE DZIEŁO BERNSTEINA W OPERZE KRAKOWSKIEJ

„Kandyd" – czy żyjemy w najlepszym z możliwych światów?

MATEUSZ CIUPKA

„Kandyd" Leonarda Bernsteina trafia na deski Opery Krakowskiej. Dzieło wielkiego amerykańskiego dyrygenta, kompozytora i popularyzatora muzyki jest fascynującą adaptacją powiastki filozoficznej Woltera o poszukiwaniu sedna ludzkiej egzystencji. Czy żyjemy w najlepszym z możliwych światów? Czy wszystko, co nas spotyka, jest doskonałe, ponieważ stanowi część boskiego planu? Czy człowiek z natury jest dobry? Doktor Pangloss twierdzi, że tak, i sączy optymistyczną naukę ufnemu, młodemu Kandydowi na zamku w Westfalii, gdzie rozpoczyna się szalona podróż. Kandyd uda się do Lizbony, Paryża, Buenos Aires, mitycznego Eldorado i w wiele innych miejsc. Doświadczy serii katastrof, które sprawią, że teoria zostanie brutalnie skonfrontowana z praktyką.

Ty też jesteś Kandydem!

Świat stworzony przez Woltera zaskakuje nie tylko naiwnością bohatera, ale i trafnością satyry naszego społeczeństwa. Powoli nawet najbardziej wykształcony, racjonalny a nawet cyniczny widz utożsami się z prostym, ufnym i zagubionym Kandydem – mówi reżyser spektaklu, Michał Znaniecki. *Ostrze satyry zostaje odwrócone przeciw nam samym, przeciw upadkowi kultury i słowa pisanego. Czy naprawdę życie bez książek, bez sztuki, bez wyższych aspiracji to happy end?* – pyta Znaniecki, nawiązując do słynnego finału opowiastki Woltera.

Paleta muzycznych barw

„Kandyd" to nie tylko siła słowa pisanego, twórczo zaadaptowanego przez Hugh Wheelera. To również wspaniałe świadectwo kompozytorskiej inwencji Bernsteina. *Muzyka jest rzeczywiście bardzo eklektyczna, przewrotna, „humorzasta", pisana czasem z przymrużeniem oka. Bernstein potrafił pisać muzykę, która sprawi przyjemność publiczności* – mówi Sławomir Chrzanowski, kierownik muzyczny spektaklu. „Kandyd" nie bez powodu bywa nazywany „walentynką dla muzyki europejskiej". Dzieło mieni się całą paletą muzycznych barw, od straussowskich polek i walców, oper Offenbacha, po Mozarta, Szostakowicza i Prokofiewa, tradycję chorałową, tango czy muzykę klezmerską. Tyrone Guthrie, reżyser amerykańskiej prapremiery żartował, że to „Zmierzch bogów" przejrzany i poprawiony przez Rossiniego i Cole Portera.

Od komedii do analizy

Świat Bernsteina i Woltera to kipiący życiem pastisz, który łączy wielką literaturę Oświecenia z operą, musicalem i operetką – mówi Michał Znaniecki. *Ironia tak obecna w tekście oryginału odzywa się w każdym utworze „Kandyda" i bawi czasem do łez, choć tych też nie brakuje słuchając wzruszających ballad bohatera. Spektakl posiada wiele planów – od najprostszej komedii po wyżyny wysublimowanej analizy politycznej i społecznej naszego człowieczeństwa. Warto się w nim zanurzyć i dać porwać muzyce geniusza Bernsteina* – zaprasza reżyser.

Czy wiesz, że...

- Aria „Glitter and be Gay" śpiewana przez Kunegundę jest parodią słynnej arii Małgorzaty „Ah! Je ris, de me voir si belle" z „Fausta" Charlesa Gounoda. Małgorzata nie potrafi oprzeć się pięknej biżuterii, tymczasem Kunegunda początkowo lamentuje, zanim cynicznie ogłosi: *Ja czysta nie jestem, ale przynajmniej moje klejnoty są.*
- Za fasadą humoru „Kandyda" kryje się poważna krytyka maccartyzmu, skrajnego odłamu konserwatyzmu amerykańskiego. Określenie pochodzi od nazwiska senatora Josepha Raymonda McCarthy'ego i oznacza polityczny trend, który w latach 50. panował w Stanach Zjednoczonych i przypominał polowanie na czarownice, z tym że celem ataków były osoby podejrzewane o działalność komunistyczną.
- Leonard Bernstein, pracując w latach 50. nad „Kandydem" wydawał się Dr Jekyllem i Mr Hydem. Z jednej strony krytykował samego siebie, mówiąc, że utwór zaczyna przypominać staroświecką operetkę, a z drugiej chwalił, przekonując, że szczególna mieszanka stylów i składników sprawia, że może być to zupełnie nowy rodzaj widowiska.

Opera Krakowska, fot. Krzysztof Skomski

Leonard Bernstein w 1955 roku, fot. Al Ravenna, źródło: Wikimedia Commons

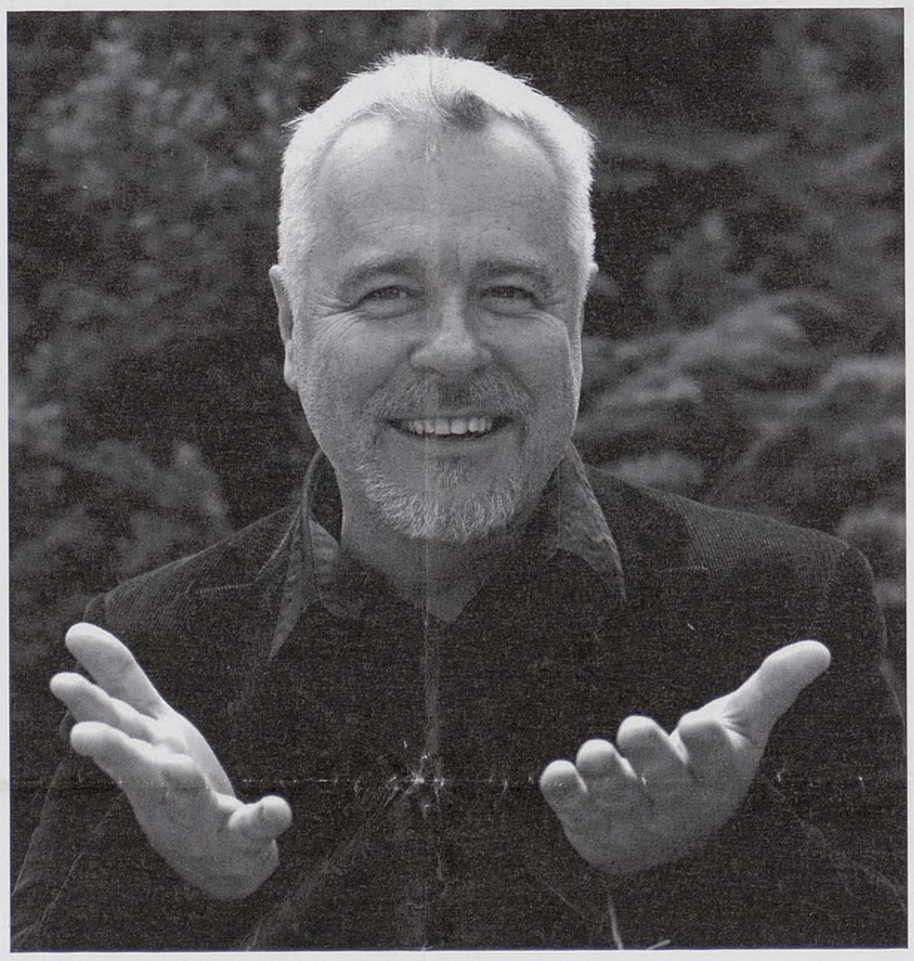

Michał Znaniecki, fot. Marek Grotowski

Wszyscy ludzie „Kandyda"

MATEUSZ CIUPKA

Jest uczniem Umberto Eco i Giorgio Strehlera, zrealizował ponad dwieście spektakli, a debiut w mediolańskiej La Scali z muzyką Monteverdiego zaliczył w wieku... dwudziestu czterech lat. Michał Znaniecki to obecnie jeden z najbardziej rozpoznawalnych reżyserów operowych w Polsce.

W 2017 roku ukazała się nakładem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego książka „Złota klatka" – wywiad-rzeka, który przeprowadził z reżyserem Mateusz Borkowski. Znaniecki przyznaje w niej: *Potrzebuję ograniczeń. Inaczej moja wyobraźnia rozniosłaby ten świat na kawałki. Złote kawałki, bo klatka świata operowego jest ze szlachetnego kruszcu.* Nawet pobieżny przegląd projektów Znanieckiego potwierdza te słowa. Megaprodukcje pod gołym niebem – w parkach, na stadionach, nawet na pustyni z The Israeli Opera, a także nowatorskie, dopracowane wizje spektakli wystawianych na całym świecie sprawiają, że kolejne inscenizacje Znanieckiego są wyczekiwanymi i głośno komentowanymi wydarzeniami świata operowego. Gdy w 2010 roku pierwszy raz sięgnął po „Kandyda", mówił: *To podróż do doskonałego świata, podróż do środka samych siebie, zejście do piekła charakterów.* 7 czerwca 2019 roku, na inaugurację 23. Letniego Festiwalu Opery Krakowskiej, zmierzy się z dziełem Bernsteina raz jeszcze. Będzie mu w tym partnerował Jarosław Staniek, znany i wielokrotnie nagradzany choreograf i tancerz.

Fabuła dzieła Woltera jest szkatułkowa. Muzyka Bernsteina tworzy gatunkowy kalejdoskop, zaś obsadę można opisać łacińską sentencją *varietas delectat*. Kandydów będzie aż trzech: Łukasz Gaj, Voytek Soko Sokolnicki i Jarosław Bielecki. W roli Old Lady wystąpią Olga Maroszek oraz Małgorzata Walewska, jedna z czołowych polskich śpiewaczek operowych. W dziele Bernsteina na scenie obecny jest także sam autor powiastki filozoficznej – Wolter, którego zagrają: Bronisław Maj, krytyk literacki, wykładowca Wydziału Polonistyki UJ, Sławomir Mokrzycki, dziennikarz, oraz Krzysztof Piasecki, satyryk i artysta estradowy. Pośród gości krakowskiej sceny znajdą się także: Hubert Zapiór, niedawny finalista konkursu Moniuszkowskiego oraz Bartłomiej Misiuda, obaj w roli Maksymiliana. W roli ukochanej Kandyda, Kunegundy, publiczność usłyszy Joannę Moskowicz oraz Katarzynę Oleś-Blacha. Monika Korybalska i Paula Maciołek kreować będą postać służącej Paquette, a Adam Szerszeń i Mariusz Godlewski zaśpiewają partię piewcy optymizmu, Doktora Panglossa. W obsadzie ponadto: Vasyl Grokholskyi, Krzysztof Kozarek, Michał Kutnik, Franciszek Makuch, Sebastian Marszałowicz, Stanisław Olejniczak, Janusz Ratajczak, Wołodymyr Pańkiw, Rafał Pawłowski oraz Balet, Chór i Orkiestra Opery Krakowskiej pod dyrekcją Sławomira Chrzanowskiego.

Droga „Kandyda" do Krakowa

- 1759 – „Kandyd" Woltera ukazuje się drukiem jako zjadliwa reakcja na „List o Opatrzności" Jean-Jacquesa Rousseau. 21 lat później wydany zostanie również polski przekład.
- 1952 – Leonard Bernstein kończy pracę nad muzyką do sztuki „Skowronek" i dwa lata później sięga po „Kandyda".
- 1956 – w Martin Beck Theatre odbywa się premiera dzieła z librettem Lillian Hellman. Spektakl nie zdobywa uznania i w niedługim czasie schodzi z afisza.
- 1973 – premiera drugiej wersji „Kandyda" w Chelsea Theater Center z nowym librettem Hugh Wheelera. Dzieło zostaje przyjęte dużo cieplej.
- 1988 – Bernstein przerabia „Kandyda", który w nowej dwuaktowej postaci zostaje zaprezentowany w Royal Theatre Glasgow i odnosi ogromny sukces.
- 2005 – polska premiera „Kandyda" w Teatrze Wielkim w Łodzi.
- 2010 – „Kandyd" w reżyserii Michała Znanieckiego inauguruje sezon artystyczny w Teatrze Wielkim w Poznaniu.
- 2019 – Michał Znaniecki przygotowuje nową inscenizację „Kandyda" specjalnie dla Opery Krakowskiej.

Premiera: 7 czerwca 2019, godz. 18:30. Pozostałe spektakle: 8, 9, 11, 14, 15 i 16 czerwca 2019, godz. 18:30.

LEONARD BERNSTEIN „Kandyd", libretto na podstawie książki HUGH WHEELERA inspirowanej powieścią Woltera, słowa piosenek: RICHARD WILBUR, dodatkowe słowa piosenek: STEPHEN SONDHEIM, JOHN LA TOUCHE, LILLIAN HELLMAN, DOROTHY PARKER oraz LEONARD BERNSTEIN, orkiestracja: LEONARD BERNSTEIN i HERSHY KAY, adaptacja muzyczna i dodatkowa orkiestracja: JOHN MAUCERI. Reżyseria, kostiumy, reżyseria światła: MICHAŁ ZNANIECKI, kierownictwo muzyczne: SŁAWOMIR CHRZANOWSKI, scenografia: LUIGI SCOGLIO, choreografia: JAROSŁAW STANIEK, przygotowanie chóru: JACEK MENTEL.